



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadst. redakcja nie zwraca.



CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiatałej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI i ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

## List Pasterski Biskupa Kujawsko-Kaliskiego.

Do kłeski wojny, jaka nasz kraj nawiedziła i towarzyszących jej niedołączenie chorób i niedostatku, dołączyła się niemniej straszna i groźna kłeska bandytyzmu i rozboju. Bardzo często słyszymy i czytamy, z jaką bezczelnością i okrucieństwem bandyci w domach i na drogach publicznych grabią cudze mienie, nie szcędząc nawet życia ludzkiego. Władze cywilne i wojskowe dokładają swych starań i wysiłków, aby tę haniebną plagę naszego nieszczęśliwego kraju wytepić doszczętnie i uleczyć ową krwawiącą ranę naszego narodu. Jednak te usiłowania nie odnieją swego pożądanego skutku, o ile ludność miejscowa z duchowieństwem na czele nie poprze tych usiłowań i nie ułatwi władzom tropienia i śledzenia złoczyńców. Wielu ludzi lęk i troska przed zemstą złoczyńców trzyma w zupełnej bierności. Tak być nie powinno. Dla takich złoczyńców nie można stosować pobłażania litości, miłosierdzia. Tak jak z narażeniem życia bronimy się od ich bezpośrednich napadów, z taką samą odwagą i męstwem powinniśmy dopomagać w wynajdywaniu ich kryjówek. Niebezpieczeństwo zresztą ich zemsty tak wielkie nie jest, jeżeli kierować się będziemy roztropnością i korzystać z pośrednictwa osób wpływowych i rozważnych.

W imię więc dobra kraju, aby w nim mógł nastąpić tak pożądanym spokój i praca czynna, w imię miłości bliźniego i bezpieczeństwa naszego osobistego, bo co innym się już przytrafiło, nas może spotkać w najbliższej przyszłości, zwraca Wielbienie Duchowieństwo i Lud Wierny, aby w miarę swych sił i możliwości przyczyniali się do wykrywania złoczyńców i usuwania tej gangreny z naszego społeczeństwa.

† Stanisław Bp.

## Byt narodu.

Przebieg wojny przekonywa nas coraz dowodniej, jak wielce zależnymi są jej losy od warunków ekonomicznych.

Zależność ta była wprawdzie już dawniej przewidywana w wielu książkach o przyszłej wojnie. Autorowie ich dochodzili nawet do pesymistycznych wniosków, że wojna europejska nie może potrwać dłużej nad kilka miesięcy z powodu katastrofalnego przesilenia gospodarczego.

Rzeczywistość zadała wprawdzie klam tym przewidywaniom, ale potwierdziła zasadę, że ostatecznie o losie wojny decydują i coraz bardziej rozstrzygać będą czynniki ekonomiczne i to w swej najpierwotniejszej postaci — naturalnej produkcji żywnościowej.

Jest to kwestia wyżywienia nie tylko wojsk, ale i narodów. Problem ten wysunął się dopiero w obecnej wojnie na plan pierwszy.

Skarb dbał przedewszystkiem, jeżeli nie jedynie, o zaprowiantowanie armii.

Były wprawdzie próby nacisku gospodarczego na przeciwnika, podczas każdego oblężenia cierpieli mieszkańcy twierdzy niedostatek, ale te wszystkie zjawiska miały charakter sporadyczny, albo zbyt lokalny, aby mogły być porównane z przesileniem doby obecnej.

Kwestia wprost fizjologicznego bytu, fizjologicznej odporności będzie w czasie niedługim bodaj że najważniejszym zagadnieniem wojennym.

„Byt“ narodu, to określenie, używane stale w przenośni politycznej, redukuje się dziś do swego istotnego sensu.

W Polsce, mimo wiekowej niewoli politycznej, mimo całego morza kłesek narodowych, któreśmy przebyli, mimo wszelkich sekwestrów i konfiskat, dokonywanych przez rząd rosyjski po powstaniach, pomimo pamiętnego przesilenia ekonomicznego za Księstwa Warszawskiego, tyłu nieurodzajów, morów i powodzi, nigdy sprawa tak pojętego bytu nie stanowiła najważniejszego zagadnienia narodowego.

W Rzeczypospolitej niepodległej biadano w czasach wojennych na brak łożu, na pustki w skarbie państwowym, na nieopatrzenie granic, na niedostateczną ilość żołnierza, ale „kwe-tja“ wyżywienia ludności wówczas wprost nie istniała.

Tak było i później, a ostatnie wojny nasze: rewolucja i powstanie pozostawiły w spuściznę problemy militarne, polityczne i ideowe; zagadnienie fizjologicznej konserwacji narodu w dostojnym znaczeniu nie istniało, chyba jako pojęcie wyższych już form życia gospodarczego.

A jednak dziś konieczność utrzymania ludzkiego gatunku staje się pierwszorzędnym, bo podstawowym zagadnieniem narodowym, a „istnieć“ pierwszym istotnym warunkiem innych „bytów“ narodowych.

Biblioteka parafialna przy kościele św. Zygmunta otwarta jest w niedzielę od godziny 3 do 7 po południu.

Biblioteka Handlowców (Dojazd Nr. 13.) otwarta w poniedziałki i czwartki od godziny 5 do 7 po południu.

## Nas epstwa i wskazania patriotyzmu.

Wybuch patriotyzmu, choć jeszcze nie odradza usuwa egoizm narodowy, prowadzi jednak do szerszego ujmowania i rozumienia racji stanu państw i przez to nie staje na przeszkodzie ku porozumieniu się narodów, znajdujących się mniej więcej w tych samych warunkach dla wspólnego zabezpieczenia na przyszłość trwałego pokoju.

Porozumienie i wspólne działanie

jest możliwe tylko po wzajemnym przyznaniu sobie praw do samodzielnego życia i po wzajemnym szczerem wyrzeczeniu się destrukcyjnych zasad nacjonalizmu.

Ważne teraz mówią i piszą o gospodarstwie zorganizowaniu środkowej Europy (Mitteleuropa), w skład której weszłyby państwa centralne, polska Ukraina, a może i półwysep Bałkański. Dowodzi to, że myśl wykreślenia nacjonalizmu z życia narodów znajduje coraz większą liczbę zwolenników nie tylko wśród mas ludności, ale i wśród poważnych polityków, wśród mężów stanu. Myśl ta w formie konkretnych wniosków zjawiała się podczas wojny, a więc i w tej dziedzinie życia wojna niweczy zapleśniały partykularizm narodów z czasów przedwojennych.

Rosja niewątpliwie też ulegnie wielkim dziejowym przeobrażeniom. Niepodobna przypuścić, żeby naród i nadal mógł cierpliwie tolerować cały biurokratyczny system rządów rosyjskich, który doprowadził Rosję do moralnej i gospodarczej ruiny. Wszystkie hypokryzje i wszystkie fałszywe idee muszą bezpowrotnie zniknąć, jeżeli się ma przeświadczenie, że Rosja zdolna jest wejść na drogę zdrowego rozwoju. A więc zniknąć musi i nacjonalizm jako fałszywy patriotyzm i słowianofilstwo, jako fałszywy braterstwo Słowian i wreszcie powszechne złodziejstwo i łapownictwo, jako fałszywie pojęty przywilej urzędników.

Przeobrażenie to nie nastąpi jednak bardzo szybko, ponieważ brak Rosji nieodzownego do tego warunku — kultury. Ale i kultura o wiele żywiej szerzyć się będzie w Rosji po wojnie, niż przed wojną. Powrót prawie milionowej armii z niemieckiej i austriackiej niewoli będzie powrotem miliona Piotrów Wielkich z zagranicy.

Pobyt ludu rosyjskiego w Niemczech i Austrii pociągnie za sobą niesłychanie wielkie skutki. Przedewszystkiem kwestia rolna, ta zmora życia włościan rosyjskich, znajdzie nareszcie swoje na modłę europejską rozwiązanie.

Rolnictwo dźwignie się do niebywałych rozmiarów.

Organizacja państwa odbywać się będzie również na wzorach zachodnich, w rezultacie czego Rosja stanie się kiedyś państwem naprawdę potężnym. Ale do tego jeszcze daleko i dużo jeszcze wody, krwi i łez upłynie, zanim przeobrażenia te staną odlane w trwałe mocne kształty, zanim patriotyzm rosyjski na stałe zajmie miejsce ciasnego nacjonalizmu.

Myśmy, żyjąc pod zabójczymi wpływami nacjonalizmu rosyjskiego, mimowoli wytworzyliśmy w celach coprawda obrony rodzimego nacjonalizmu, zatruwający myśl naszą i metody działania.

Prawe jednostki naszego społeczeństwa

czeństwa często ze wstrętem usuwały się od życia politycznego, bo polityka w naszych warunkach zasądzała się głównie na machjawielistycznym uprawianiu nacjonalizmu. W tej dziedzinie może mieliśmy nawet całkiem wytrawnych polityków. Zato inne strony naszego życia były zaniedbane i zachwaszczone. Polityków-patriotów, wszechstronnie obejmujących wszystkie dziedziny życia narodu, przynajmniej w naszej dzielnicy, nie mieliśmy wcale. Bezpaństwowość była główną tego przyczyną. Organizowano stronnictwa, nie organizowano narodu. Trwaliśmy ciągle w patalogicznym nienormalnym stanie. W rezultacie mieliśmy i mamy tyle różnych drobnych i większych stronnictw, że pod tym względem osiągnęliśmy rekord w całej Europie. Zapamiętaliśmy tylko w działaniu swojej grupy hipnotyzujemy się fałszywym mniemaniem i fałszywą wiarą, że nie inna, tylko ta właśnie grupa zdoła popchnąć cały naród i do przyszłej szczęśliwości zaprowadzić. Wskutek tego brak nam wewnętrzznego spójnia, brak nam szczerzej wiary w żywotność i siłę naszego narodu.

W polityce, zarówno jak w każdym zajęciu, potrzebna jest specjalizacja i gruntowna znajomość rzeczy. Bezpaństwowość nasza usuwała potrzebę teoretycznego i możności praktycznego wyszkolenia mężów stanu. To też od czasu ostatniego powstania nie mieliśmy wcale w Królestwie Polskim mężów stanu w państwowym tego słowa znaczeniu. Brak tych mężów, brak propositu znawców życia politycznego, brak wreszcie nieoficjalnej, ale godnej reprezentacji dyplomatycznej na zewnątrz spowodować musiał odrętwienie, bierność i niezadanie społeczeństwa, gdy przyszedł moment wielkiego historycznego znaczenia.

Patriotyzm wkłada na nas obowiązek jaknajprędzszego usunięcia tych wszystkich braków, jeżeli pragniemy z tego przełomu dziejów wyprowadzić naród zorganizowany i do samodzielnego życia państwowego uzdolniony.

Z. Nowicki.

Częstochowa, 11—5—1916.

## Autorowi Trylogji w hołdzie.

Gwoli uczczeniu 70 rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza, wydawane w Piotrkowie „Wiadomości Polskie” zamieszczają artykuł pióra znane historyka, sekretarza galicyjskiego N. K. N., p. Michała Sokolnickiego.

W artykule swym p. Sokolnicki podnosi przedewszystkiem zasługi niespożyte mistrza, jako autora Trylogji, która ogień wiary ożywczej w duszę narodu polskiego tchnęła. Stanowisko to swoje p. Sokolnicki wypowiada z siłą nieprzepartą w pięknie zakończeniu artykułu swego:

„Inni będą chwalił Henryka Sienkiewicza za spokój życiowy i obserwację, za pogodę patrzenia na współczesnych ludzi czy to „na jasnym brzegach”, czy w rodzimym „Krzymieniu” — pisze p. Sokolnicki — inni chwalił go będą, za wyłożone poprostu dzieje współczesnej duszy, bez dogmatu”, inni jeszcze uwiebiają go za słowa śpiżowe w powieści o krzyżakach, słowa, jakich mało zna bogata polska literatura, inni wreszcie uznają w nim dzisiejszego dobroczyńcę, który w roku wielkiej wojny w Polsce przysparza głodnym chleba. Każdemu należy zostawić chwalenie na sposób mu właściwy i nie jest

chwalonego wina, że każdy go tak chwali jak umie. I nie będę także tak zarozumiała aby twierdzić, że właśnie to oburzenie wojny w duszy i pożądaniach polaka chwala Henryka Sienkiewicza jest najwyższą. Po dniach ochwały, której dziś jeszcze nie osiągnęliśmy, — przychodzą dni pracy.

Praca narodowa i wysiłek, na wielkiej szali dziejów położone, równie są warte przed Tronem Najwyższego i równie ważne w odrodzeniu wolności i prawa Polski. Ale mimo to stawić nie przestaną, a wraz ze mną, sądzą wielu, Henryka Sienkiewicza, za to, że w skutych duszach polskich obudził instynkt odwagi i że w zamroczone nieszczęściem umysły pokolenia po klęsce tchnął nieprze-dawnioną godność polaka.”

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 12 maja:

#### Wschodni plac boju.

Eskadra lotnicza niemiecka obrzuciła bombami dworzec w Horodziei na linii z Kraszyna do Mińska.

#### Zachodni plac boju.

Na południowy-wschód od zakładów Hohenzollern, pod Hulluch, bataliony palatynatyńskie wzięły szturmem kilka linii stanowisk angielskich.

Dotychczas przyprowadzono 127 nieranionych jeńców, nadto zdobyto kilka karabinów maszynowych. Przeciwnik poniósł przytem nader wielkie i krwawe straty, szczególnie podczas bezskutecznego kontrataku.

W Argenach odparty został atak Francuzów, którzy używali płynów płonących, skierowany przeciwko Filie Morte.

W okręgu Mozy odbywała się ożywiona wymiana strażów.

Poza słabą próbą ze strony Francuzów, dokonania natarcia na stanowiska nasze w lesie Thiaumont, nie doszło nigdzie do akcji piechoty.

#### Balkański teren walk.

Żadne zmiany nie zaszły.

#### Naszelne dowództwo armji.

### Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 11 maja:

#### Rosyjski plac boju.

Sytuacja nie uległa zmianie.

#### Włoski plac boju.

Wczoraj również na wielu pozycjach frontu utrzymywała się wzmożona działalność artyleryjska. Największe ożywienie panowało na froncie Dolomitów między Peutelsteinom a Buchensteinem.

Lotnik włoski rzucił przed południem dwie bomby na plac targowy i plac kościelny w Gorycji. Pociski te zabiły 2 a zraniły 33 osoby z ludności.

#### Południowo-wschodni plac boju.

Spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

#### Feldmarszałek porucznik.

### Komunikat rosyjski.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 10 maja:

#### Front zachodni.

Na północ od odcinka Smorgoni zmusiliśmy grupy niemieckie, które po przygotowaniu przez artylerię i piechotę zbliżyły się do naszych urządzeń około wsi Utro Planka (kilm. na północ od Smorgoni) naszym ogniem do odwrotu.

W ciągu nocy na 8 maja wywołał Niemcy wybuch miny około wsi Nowosiółki (na południe od Krewa), w celu opanowania wyrwy — wykonali oni atak, który odparliśmy, potem zajęliśmy tę wyrwę.

Na południowy-wschód od Pińska ostrzeliwała artylerja nieprzyjacielska odcinek stanowisk na zachód od wsi Pleszczyce.

Około Czartoryska zmusiliśmy ogniem naszym do wyładowania nieprzyjacielski statek powietrzny.

#### Front kaukaski.

Powstrzymaliśmy ogniem naszym ataki tureckie około Namakhatumu. Podczas marszu na Bagdad obsadziliśmy miasto Kaer Chirin. Tam zdobyliśmy wielkie zapasy amunicji oraz artykułów żywnościowych.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 10 maja:

#### Wieczorem:

Na lewym brzegu Mozy Niemcy, po gwałtownym ostrzeliwaniu, wykonali silny atak na stanowiska francuskie na skraju wzgórza 287. Atak ten całkowicie odparto. Kilku jeńców pozostało w rękach francuskich. Oddział francuski wykonał niewielki atak na zachodnie zbocze wzgórza Mort Homme i obsadził jeden z rowów niemieckich. Francuzi wzięli 62 jeńców i zdobyli 2 karabiny nowe.

### Akoja Ojca Świętego.

„Messagero” i „Stampa” twierdzą, iż Papież równocześnie z depeszą do Wilsona wystosował szyfrowany telegram do niemieckiego cesarza, aby przeszkodzić zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Ameryką a Niemcami. Na neutralności Ameryki buduje Papież całą swoją nadzieję, iż Ameryka podejmie pośrednictwo pokojowe i że stolica apostolska dopuszczona zostanie do udziału w konferencji pokojowej. W watykańskich kołach słychać, że Papież ma w swej akcji pokojowej gorliwego sprzymierzeńca w osobie hiszpańskiego króla. **Znów W. ks. Mikołaj Mikołajewicz.**

„Korr. Rundschau” donosi z Kopenhagi: Głosy rosyjskich krytyków wojskowych każą wnosić, iż zbliża się okres wielkiej rosyjskiej ofensywy. Odnosne uchwały zostały już w ostatnich dniach w głównej kwaterze powzięte. Przedewszystkiem w ofensywie tej ma wybitną rolę odegrać W. ks. Mikołaj Mikołajewicz.

### Obsadzenie Epiru przez Włochy.

Z Aten donoszą, iż tamtejsze włoskie poselstwo rozszerza wiadomość, że Włochy otrzymały już od sprzymierzeńców upoważnienie obsadzenia Epiru.

### Evakuacja rannych z Lyonu.

„Neue Zürcher Zeitung” donosi, że szpitala w Lyonie i niektóre inne w południowo-wschodniej Francji otrzymały rozkaz wywiezienia wszystkich rannych do dnia 12 maja.

### Nowe zapowiedzi.

„Zuricher Post” podaje że źródół wojskowych pochodząca wiadomość o zamierzonej powszechnej ofensywie koalicji na zachodzie, na całym froncie od górnego biegu Renu aż po Yserę Wobec tego, że na terenie wschodnim roztopły wiosenne stanowity dła Rosji niepokonana przeszkodą, trzeba było tę ofensywę przesunąć na termin późniejszy.

Ponieważ ofensywa francuska w Szampanji i Artois we wrześniu 1915 roku kosztowała 190 tysięcy w zabitych i rannych, rosyjska w Galicji w

okresie Bożego Narodzenia i w Besarabji około 90 tysięcy, a w marcu około 140 tysięcy ludzi, ponieważ dalej straty Włochów nad Soczą wynosiły około 150 tysięcy żołnierzy, przeto co do nowej ofensywy trzeba wziąć w rachubę nowe straty, które dojdą do 1 miliona ludzi.

Techniczne przygotowania nie są jeszcze ukończone, a co do akcji na Bałkanie, to wprzód musi nastąpić przewóz Serbów.

**Wojska rosyjskie we Francji.**  
„Journal de Geneve” pisze: Wojska rosyjskie, które wylądowały w Marsylii, mają liczyć nie więcej jak 9,000 ludzi. Towarzyszyli im Japończycy, którzy roztropnie nie chcieli jechać nocami. To też się tłumaczy długością jazdy i trzymaniem jej w tajemnicy. Rosjanie są nieuzbrojeni, dopiero więc po pewnym czasie będzie ich można użyć na froncie.

**Neutralność Ameryki.**  
„Daily Mail” donosi z Nowego Jorku dnia 4 b. m.: Wydawca pisma „Gaelic American” zajmował się wywozem broni i amunicji dla Irlandji, przez co naruszył neutralność Stanów Zjednoczonych.

**Lwów dla Litwy.**  
Ku uczczeniu 70-letniej urodzin Henryka Sienkiewicza odbędzie się w pierwszych dniach czerwca we Lwowie uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim, z którego czysty dochód przeznaczony jest dla ofiar wojny na Litwie.

**Nagrody macierzyństwa we Francji.**

„Frankfurter Ztg.” donosi, że we francuskiej Izbie postów zgłoszono wniosek na ustanowienie nagród macierzyństwa.

Projekt ustanawia nagrodę po 500 franków za pierwszych dwoje dzieci, 1,000 franków za troje, 2,000 franków za czwarte — a po dalszych 1,000 franków za każde następne.

**Drugie posiedzenie N. K. N.**

Dnia 2 maja odbyło się drugie posiedzenie plenarne N. K. N. w nowym jego składzie, poświęcone przedewszystkiem sprawom organizacyjnym. Ustalono ostatecznie skład Komisji Wykonawczej oraz Departamentów, przynajmniej dotychczasową reprezentację Sekcji Śląskiej i Komitetowi Obrony Narodowej w Ameryce. Nadto postanowiono wystosować podziękowanie dla komitetów węgierskich za ich akcję w sprawie polskiej i wraz z członkami Koła polskiego, oraz przedstawicielami Królestwa uczestniczyć w konferencjach w Budapeszcie.

**Wniosek posła Daszyńskiego.**

Na posiedzeniu Koła Polskiego w Krakowie poseł Daszyński motywował obszernie wniosek, wzywający komisję polityczną Koła, aby wystosowała do tronu pismo przedstawiające żądania narodu polskiego, które to załatwienie wnioskodawca szczegółowo określił.

Druga część wniosku wzywa Komisję polityczną, aby imieniem całego Koła zwróciła się z wezwaniem do najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, do skupienia się i solidaryzowania się około przedstawionego przez wnioskodawcę projektu załatwienia sprawy polskiej. Wniosek powyższy został uchwalony.

## Z Płocka.

**Zniknięcie „Kodeksu płockiego Długosza”.**

W archiwum kościoła parafjalnego w Białej pod Płockiem, przechowywany był jeden z cenniejszych rękopisów historycznych, znany pod nazwą „Kodeksu płockiego Długosza”. Cenny dokument ten przechowywany

był w Białej, gdyż tam spędził Długosz kilka lat i napisał większą część kronik swoich. Zniknięcie tego „Kodeksu płockiego” stwierdzono niedawno. Władze konsystorskie wszczęły energiczne zarządzenia dla odzyskania cennego dokumentu, lecz dotąd bez rezultatu. Proboszcz białski ks. Łukaszewicz stwierdza, że rękopis znajdował się jeszcze w lutym 1914 roku w kancelarji parafjalnej, kiedy jednak zginął, niewiadomo. Ponięwał plebanja w Białej zamieszkiwana była często — jak podaje „D. W. Ztg.” — przez wojskowych, istnieje obawa, że wówczas właśnie zginął „Kodeks płocki Długosza”.

## Ks. Leopold Bawarski o Polsce.

„Neues Wiener Journal” ogłosił za pismami monachijskimi uwagi godną rozmowę jednego z dziennikarzy niemieckich z marszałkiem polnym, ks. Leopoldem Bawarskim, którego wojska zajęły były Warszawę 5 sierpnia 1915 r. Książę, nawiązując do tych wspomnień i wrażeń z przed dziesięciu miesięcy, rzekł:

— Warszawianie odnieśli się do nas bardzo przyjaźnie. Wprawdzie, nie witali nas okrzykami, lecz od zwyciężonych nie można tego od razu żądać. W Belwederze przyjąłem deputację Polaków warszawskich i wyjaśniłem im nasze stanowisko w sposób przyjacielski, ale stanowczy. Rosjanie zarządzili opróżnienie miasta i temu tylko zawdzięcza ono, że prawie zupełnie ocalało.

W sprawie stosunków panujących obecnie w niemieckiej okupacji Królestwa książę rzekł:

— Jeśli maie pan pyta, czy Polacy w zajętych obszarach chcą żyć z Niemcami, czy też wolą być pod knutem rosyjskim, to na pytanie to jest najlepsza odpowiedź: Ponieważ Polacy nie znają swego losu, więc są ostrożni w swych oświadczeniach.

Nastąpiło teraz pytanie dziennikarza, jak ukształtuje się przyszłość Polski?

Odpowiedź brzmiała:

— Tak, przyszłość Polski! O tem nie wiem, gdyż kwestie polityczne nie obchodzą mnie, jako żołnierza i zresztą nie chcę się w to mieszać. Dalsza przyszłość Polski jest dziś jeszcze nierozwiązalną kwestją. Na pytanie, co się stanie z Polską, muszę odpowiedzieć zupełnie otwarcie: Nie wiem. Ale to wiem i tego się napewno spodziewam, że w tej wojnie światowej, zwycięstwo nam przypadnie i że musi nam przyspaść. Nie można powiedzieć: „zwyciężymy”, lecz „musimy zwyciężyć”.

Nawiązując wreszcie do innych na rodowości na zajętych obszarach, wódz bawarski rzekł:

— Białorusini zachowują się objętnie, a żydzi idą za swemi korzyściami. Ci ostatni są bardzo przebiegli i nie chcą należeć do żadnej partji. Uważają też, aby nie okazać swych sympatji dla Niemców, gdyż wiedzą, że w razie powrotu Rosjan, musieliby to przypłacić głową. (Głos Narodu)

## KALENDARZYK

Dzisiaj 14 w niedzielę — Chrystjana Bonifacego.

Jutro 15 w poniedziałek — Zofji.

Wschód słońca: o godz. 5 m. 18.

Zachód słońca: o godz. 8 m. 43.

## Wiadomości Historyczne:

- 1418 Papież Marcin V mianuje Władysława Jagiełłę swoim następcą w Polsce.
- 1831 Kłeska Wojsk Polskich pod Jędrzejowem.
- 1610 Rarailles kabija na ulicy Henryka IV.
- 1770 Konfederacja Barskiej ogłasza bezkrólestwo.
- 1848 Zalesienie państwa w galicji.

# KRONIKA

## Nasz odcinek.

Dzisiaj rozpoczynamy w odcinku druk przejmującego utworu Marii Konopnickiej p. t. „Z 1835 roku”. Jestto wstrząsający obrazek niedoli naszych dziadów i cierpień przeżywanych przez nich w katordze. Rzecz ta napisana barwnie, z ekspresją właściwą naszej wielkiej poecie lombardzkiej wywoła zainteresowanie wśród czytelników, że za dawnych rządów była surowo zabroniona.

## Dzisiejsze święto kasjerów.

Dzisiaj w niedzielę 14 maja przypada dzień św. Bonifacego z Tarsu umęczonego za czasów cesarza Djoklejana, a którego kości otrzymane w darze od papieża Inocentego III, marszałek wielki koronny Stanisław Herakliusz Lubomirski złożył w r. 1694 w ołtarzu głównym ufundowanego przez siebie w Czerniakowie pod Warszawą kościoła.

Święty ten uważany jest przez kasjerów za patrona.

## Dzisiaj zebranie Stowarz. Kupców Polskich.

Dzisiaj w niedzielę 14, o g. 6 wiecz. w lokalu własnym, Teatralna 14, odbędzie się zebranie ogólne członków Stowarz. Kupców Polskich, wyznaczone, stosownie do życzenia wyrażonego na ostatnim zebraniu ogólnym, odbytem w lokalu Stow. Rzem.-Przemysłowego.

Porządek obrad zapowiada:

1. Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania, 2. Sprawy bieżące, 3. Zatwierdzenie bilansu, 4. Sprawa, dotycząca otwarcia sklepu, 5. Wybory, 6. Sprawa, dotycząca nowej sekcji.

Wobec ważności obrad pożądane jest jaknajwcześniejsze przybycie członków.

## Kartofle do sadzenia.

Miejska Deputacja Żywnościowa podaje do wiadomości, że kartofle do sadzenia będą wydawane tylko do soboty 20 b. m., a zatem wszyscy, którzy się zapisali i nie odebrali takowych, niechaj się spieszą z odbiorem, gdyż po tym terminie kartofle do sadzenia już nie będą wydawane.

## Dzisiaj rozdawnictwo kapusty.

Przypominamy, że dzisiaj w niedzielę o g. 2 po poł. w „Ognisku Robotniczym” ul. Krakowska Nr. 18 p. Stan. Jastrzębski hojną dłońią rozdzieli 2,500 kóp kapusty do sadzenia po jednej kopie okazicielem dowodów pp. Opiekunów Dzielnicowych lub Magistratu na posiadane działki gruntu.

## Dalsze 2,000 kóp kapusty do sadzenia.

We czwartek donosiliśmy o ofiarowaniu przez p. Stan. Jastrzębskiego 2,500 kóp kapusty — wzorem tej szlachetnej, ofiary p. M. B. Hoffman nadesłał nam w dalszym ciągu list następujący:

Aby i w tym roku przyścis uboższej ludności w Częstochowie z pomocą, wychodowałem oprócz już rozdanej rozsady wczesnej, przesyła 2000 kóp silnej rozsady kapusty w wyborowym gatunku, którą rozdadam zupełnie bezpłatnie w ilości po 2 kopy, każdemu za okazaniem kwitu sznurowego z Magistratu albo za poświadczaniem pp. dzielnicowych, że dana osoba posiada działkę ziemi do swego użytku.

Posiadacze szezonych kwitów mogą się zgłaszać wprost do mojego zakładu po fance w przyszły czwartek dnia 18 bm.

M. B. Hoffman

Zakład ogrodniczy  
róg ul. Pięknej i Głębokiej.

**Dzisiejsza próba Moniuszki.**

Dzisiaj w niedzielę 14 bm. w mieszkaniu kierownika chóru przy kościełku km. Marii p. Walerjana Derczyńskiego, Wielka 8, odbędzie się pierwsza próba hymnów śpiewanych podczas uroczystości Bożego Ciała.

Wobec tego, że będzie niewiele prób przesłani są wszyscy pp. członkowie i osoby chcące wziąć udział o łaskawe przybycie na próbę w niedzielę.

**Dzisiejsza wycieczka na Zieloną Górę.**

Dzisiaj w niedzielę 14, o godz. 8 rano z przed cukierni Wł. Jackowskiego wyruszy piesza bezpłatna wycieczka zbiorowa, zorganizowana pod egidą częstochowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego przez p. Jana Wróblewskiego na Zieloną Górę o 8 wiorst odległą od Częstochowy.

**Dzisiejsze zebrania Kwesty Majowej.**

Rada Opiekunów Okręgu Częstochowskiego podaje najszybciej do wiadomości, że w Kłobucku i Krzepicach dzisiaj w niedzielę 14 bm. o godz. 4 rano po południu odbędą się zebrania w sprawie Wielkiej Kwesty Majowej na które proszeni wszyscy interesujący się tą sprawą.

**Jutrzejsza konferencja szkolna.**

W poniedziałek 15 b. m. o godz. 9 rano w lokalu szkoły w Starej Hucie odbędzie się konferencja szkolna dla nauczycieli szkół obwodu Huta Stara więc: Bargły, Biesznó, Brzeziny Wielkie, Dźbów, Huta Stara, Hutki, Kamienica Polska, Konopiska, Nowawies, Nieruda, Osiny, Poczesna, Rększowice I i II, Romanów, Staroza, Wanaty, Wrzesowa, Zawisza.

**Przyjazd Gos. Komisarza Sprawiedliwości.**

We środę 17 maja, a następnie 31 maja w lokalu Sądu Pokoju przy ul. Pałny Marii Nr. 73 urzędować będzie od g. 8 do 4 i pół po poł. Cesarzski Komisarz Sprawiedliwości z Będzina, celem załatwiania spraw obrończych i t. d.

**Dzisiejsze otwarcie wystawy bzów w „Halinowie“.**

Dzisiaj w niedzielę 14 bm. u zblię Szkolnej i Ciemnej w ogrodnictwie „Halinów“ p. Wł. Zawady zostanie otwarta doroczna wystawa bzów, obejmująca przeszło 60 różnych odmian.

Dla profana bzo to dziela się na dwie grupy: białe i lila, te ostatnie znów na różowo lila, czyste lila lub ciemne, prawie bordo itd. albo też również na dwie grupy: pojedyncze i pełne. Fachowiec lub miłośnik bzów odpatrzy się jednak w każdej odmianie wielu charakteryzujących ją cech szczególnych.

Przy zwiedzeniu pięknych szpalców zwracają na siebie przedewszystkiem uwagę następujące odmiany typowe.

Białe: pojedynczy wielkokwiatowy „Maria Legrais“, pełny wczesny „Cassimire Perier“, półwójny przypominający budową do złudzenia kwiat tuberozy „M-me Lemoine“.

Lila: ciemny, lila prawie bordo biskupi „Pasteur“, przypominający lewkonię strzęplasty „Charles Joli“, nowa odmiana bzu perskiego „Rotomagensis rubia“, wczesny dwukolorowy własnej hodowli Halinowskiej „Półonia“, który zaczął kwitnąć koło 20 kwietnia, również własnej hodowli „Opal Halinowski“ i wielki różowo lila „Wspomnienie Halinowa“, nadto porcelanowy lila „Dr. Trojański“, obficie kwitnący i nadający się do podzenia zimą biskupi lila „Charles X“, jasniejszy „Książka Lichtenstein“, różowo lila „Prezydent Loubet“ — „Wul-

kan“ — „Monument Carföt“ — „Wspomnienie Ludwika Spaeta“ — „Congo“ itd. Bzy te prócz normalnej pory wiosennej i jesiennej można przesadzać z całą bryłą ziemi również w początku sierpnia. Charakterystycznym jest, że po 2-letnim marznięciu w tym roku bzy kwitną nadzwyczaj bogato, nadto o 2 — 3 tygodnie wcześniej od lat normalnych, a o 6 tygodni od lat spóźnionych; przytem dodać należy, iż bzy pełne kwitną zwykle o 3 tygodnie dłużej, a więc mniej wlicząc do połowy czerwca.

Wystawa otwarta bywa od godz. 8 rano do 8 wiecz. — Wejście bezpłatne.

**Ochronka w Truskolasach.**

Po wyjeździe ks. Stankiewicza miała być zamknięta Ochronka w Truskolasach, ponieważ sama nie byłaby się w stanie utrzymać tylko z opłat od biednej dziatwy.

Leż jakże pocieszający objaw!

Oto właścianie Truskolasy zbrali się u p. Ochronki, uprośli do pozostania na miejscu i prowadzenia dalej Ochronki, podejmując się własnymi siłami i staraniem utrzymać nadal Ochronkę — i takową w d. c. prowadzą.

Przybyły już nowy wykarzusz ks. Kubowicz, który jako odrazu do sero parafjan przyparł, i podbił je sobie swym szczerem uśmiechem i przyjaznym słowem — na próbę tychże właścian przyrzędił również zająć się Ochronką, aby jej upaść nie dał.

**Poszukiwanie.**

Zamieszkały na Dębju w domach kolejowych dr. żel. Herbsko-Kieleckiej, p. Józef Adameczewski, chciałby zasięgnąć wiadomości o synu Tadeuszu, z początkiem wojny przebywającym na Wołyniu w Bełogach, poczta Młynów, w Wacława Adamczewskiego, o których od dwu lat nie ma żadnej wieści.

**Wtorkowy występ.**

W zapowiedzianym na wtorek w sali teatru Apollo koncercie p. Stelli d'Arte — Birnbaumówny przyrzekła współdziałać talentowana pianistka p. Renee Kremska, której wtorkowy popis będzie pierwszym występem w Częstochowie, a więc wywołującym wielkie zainteresowanie. Dużą atrakcją dla częstochowskich bywałców koncertowych będzie też współdziałanie znanego chlubnie z licznych występów na różne cele ulubieńca Częstochowy pana Jana R.

**Na tournée.**

Ciesząca się sympatją u szerokiej publiczności teatralnej p. Niana Bolska, wyjeżdża w tych dniach na tournée artystyczne ze swym programem kabaretowym.

**Pochód 3-go maja w „Paryskim“ i „Odeonie“.**

Od piątku chcą ujrzenia siebie samych na ekranie i warszawskich znajomych, jako uczestników pochodu 3 maja w Częstochowie i okolicy ściga do kinematografów „Paryskiego“ i „Odeonu“ bardzo liczna publiczność.

A i programy obecne obfitują w rzeczy interesujące, bo w „Paryskim“ prócz doborowych obrazów mamy wesołą farsę „Morozowicza“ „Fijetek i katorzem“ z p. Głazem w roli tytułowej.

W „Odeonie“ zaś oryginalny obraz „Areny okropności“ pełen niewyżykanych jeszcze dla kinematografu pomysłów „nadzwyczajnych“.

**Dezynfekcja.**

„D. Warsz. Ztg.“ donosi: „Jak wynika z Nr. 23 „Dziennika rozporządzeń wojskowych dla jenerał-gubernatorstwa (Militar und Verrordnungsblatt für das Generalgouver-

vernement), zdarzało się niejednokrotnie, że pasażerowie, podczas podróży kolejami, posiadający świadectwa na to, że poddali się dezynfekcji, wsiadali do wagonów, przeznaczonech dla osób, które nie przeszły przez dezynfekcję, i nie byli posłuszni żądaniom urzędników co do opuszczenia tych wagonów, w przekonaniu, że, jako dezynfekowani, mogą zajmować miejsca wszędzie.“

W interesie przeto zdrowia publicznego jest nieodpowiednie karykować, aby pasażerowie wykonywali bez oporu polecenia urzędników, gdyż zajścia, powyżej skarżone, czynią dezynfekcję bezcelową.“

**Zapisy do książki pamiątkowej 3 maja.**

Zapisy do książki pamiątkowej idą razno: przez dzień wczorajszy zgłosiły się: Stowarzyszenie Spożywcze „Postęp“, — Stowarzyszenie Spożywcze „Przyjaźń II“, — Stowarzyszenie Robotników chrześcijan „Ognisko Robotnicze“, — Koło Właścicieli Aptek w Częstochowie i Zagłębiu, — Stowarzyszenie Szerzenia Wiedzy, — Weterani z r. 1863 i honorowa asysta sztabu.

Zapisy przyjmowane są w dalszym ciągu, przytem pożądanym jest pośpiech, gdyż od niego zależnym jest termin przygotowania książki, jak od liczby instytucji, delegacji i wymienionych w nich nazwisk zależną jest zewnętrzna szata wydawnictwa.

Również zapisywać się mogą sklepy i firmy, które dekorowały swe wystawy. Firmy te mogą dostarczyć nam do umieszczenia w albumie gotowe klisze lub zdjęcia fotograficzne swych udekorowanych wystaw.

**Stan zasiewów.**

Nietylko u nas lecz wogóle w całym kraju, jak donoszą pisma prowincjonalne, stan oziminy i wiosennych zasiewów przedstawia się bardzo dobrane. Sady również obficie kwitną. Stan taki wróży na rok bieżący pomyslnie urodzaje plodów rolnych i owoców.

**Z targów.**

W tygodniu ubiegłym na targach miejscowych ruch znacznie się ożywił. Sprowadzone większe zapasy produktów żywnościowych, a zwłaszcza nowalji ogrodnich. Ceny na te ostatnie i wogóle na wszystkie produkty, są tańsze niż w tygodniu ubiegłym.

**Dzisiejszy beneficjusz.**

Zespół, grywający ostatnio na estradzie cukierni W. Jackowskiego 666 bawita p. H. Rappaporta przed zakończeniem sezonu urzędą dzisiaj w niedzielę 14 wieczór beneficjusz, na którego program złożą się utwory Beethovena, Schumana, Liszta, Czajkowskiego itd. równie ostatnia kompozycja H. Rappaporta „Marsz 3 maja“.

**Mosazna i paręhy u koni.**

Urządowy weterynarz stwierdził u koni handlarza Kosińskiego z Czajkowskiego przy ul. Teatralnej Nr. 56 chorobę, noszącą cechy mosazny.

Tenże weterynarz znalazł paręhy u koni Jana Radocińskiego, Krakowska 15.

**Śmierć pod poręczami.**

W piątek o godz. 1 po południu w odległości kilkudziesięciu kroków od mostu „kacapskiego“ po przejściu po ciągu osobowego zalesiono na szynach kolejowych zwłoki 6-letniego dziecka domu przy ul. Ciemnej Sosnej-Matuszowska.

Koła pociągu przecięły ofiarę wypadku, czy samobójcy na pół. Zwłoki przeniesiono do kinstwy szpitala miejskiego.

**Zaginiona dziewczynka.**

W czwartek nad wieczorem wyszła z domu Nr. 21 przy ul. Jasnej 11 letnia Janina Mamera, szatynka, ubrana w czerwoną sukienkę i granatowy serdaczek i do tej pory nie powróciła. Z powodu okaleczenia nogi dziewczynka zamiast obuwi miała na nogach kalosze.

**Dekoracje kwiatowe.**

Mieszkańcy miast Zachodu zmuszeni w ciągu lata przebywać w mieście starając się na każdym kroku rozjaśnić, ubarwić i zazielenić posępne mury domów, to też spotykamy wiele przeróżnych dekoracji kwiatowych balkonów, okien i całych frontonów domów, jak to ma miejsce w Anglii. Zwyczaj dekorowania balkonów i okien przyjętą się i w Częstochowie, w normalnych warunkach pociągało to za sobą nieraz kilkunastorublowy wydatek. Obecnie, kiedy wszędzie oszczędność jest wskazana, musimy i w tym stosować środki, tańszymi kosztami prowadzące do celu.

Zupełne zaniechanie przybierania balkonów w byłoby krokiem fałszywym, a zmuszeni spędzać lato w murach miasta powinniśmy tembardziej dążyć do stworzenia sobie kącika zdobrego stokrotka, bratkiem, pelargonją—do urządzić sobie choćby miniaturowy ogródka.

**Rozmaitości.****Człowiek bez rąk przed sądem.**

Niezwykłe „przedstawienie” odbyło się wobec kilku urzędników berlińskiego sądu przemysłowego, wywołując ogólny podziw. Dochodziła godzina 10 rano, gdy do jednej z kancelarii otworzyły się drzwi, stanął w nich młody, pozbawiony zupełnie rąk człowiek, który z uprzejmym pozdrowieniem podszedł bliżej do stołu. Przedtem jeszcze, zanim sobie nogą drzwi otworzył, w ten sam sposób zdjął z głowy czapkę i schował ją do kieszeni. Jak się okazało, petent przyszedł do sądu aby wnieść skargę na Wykrecja cyrku Buscha. Gardoni—tak się bowiem nazywa — urodził się w Niemczech i tam ukończył kilka klas gimnazjalnych, poczem poświęcił się karierze artysty cyrkowego, pozabawiony bowiem od pierwszej chwili życia obu rąk, nabrał dziwnej biegło-

ści w posługiwaniu się w zastępstwie rąk—nogami. Produkcje jego wywołały wszędzie podziw i w ten sposób zarabiał na swe utrzymanie, jako „artysta nożny”. Po ukończeniu protokołu, urzędnik sądowy, czyniąc zaadość przepisowi, poprosił petenta o podpis. Jakież było jego zdumienie, gdy na zaproszenie naczelnika Gardoni najspokojniej w świecie, usiadł na uboczu, zdjął pośpiesznie but z prawej nogi, a następnie podszedł do stołu, obnażoną nogą chwycił pióro, umoczał je w kałamarzu i umieścił podpis swój na dokumencie. Podpis był zupełnie czytelny i wprawny.

**Filipi z Konopi.**

Pozbawieni przez długie lata możliwości organizowania się i zrzeszania nie posiadamy umiejętności publicznego przemawiania i prowadzenia dyskusji tak, jak to mogą bo umieją narody, którym obca ręka nie hamowała rozwoju życia publicznego.

I jest to zjawisko najzupełniej naturalne. a jednak należy mu przeciwdziałać tembardziej, że obecny, a i przewidywany rozwój naszego życia publicznego wymaga wyrobienia w kierunku umiejętnego przemawiania i dyskusowania.

Wystarczy być obecnym na zebraniu ogólnem jakiegokolwiek instytucji częstochowskiej, by się naoczywiście przekonać ile energii musi wydawać przewodniczący, ażeby utrzymać choćby porządek dzienny zebrania, ile jałowych dyskusji, które w wyniku dają zero, ile „wolnych wniosków” muszą wysłuchiwać zebrani w czasie, kiedy punkt obrad zapowiada dajmy na to sprawozdanie z ostatniego zebrania.

A już największą plagą naszych zebranych ogólnych są Filipi z Konopi, co to ni przypiał, ni przylatał, rzucając w przestrzeń nadwyzczajną obfitość nieziszczalnych wniosków, bezsensownych projektów niewłaściwych referatów, zresztą, niemających ani zdźbła wspólności z porządkiem obrad.—

Pokutuje u nas ten sam typ, którego początek dał szlachcic Filip ze wsi Konopie w Sandomierskiem, co na sejmikach ni w pięć ni w dziewięć, a choć szlachetnie i z głębi poczci-

wego serca wyrywał się, ale zawsze nie w porę.

Ten sam typ, lecz dziś już bez kontusza i karabeli, a nieraz bez nazwiska zdobiącego herbarz zanużda nas i męcząc na zebraniach ogólnych, a w życiu spokoju nie daje, mącąc bezwiednie i z miną pocziwca czystą wodę naszej pracy społecznej.

Mając jedynie dobro naszych instytucji na celu, a więc społeczeństwa, nie nawiązując słów powyższych do żadnego z ostatnich zebranych ogólnych w naszym mieście, prosimy chciejcie pojąć Filipi z Konopi, że nie czas i nie pora na wasze wystąpienia i że ten, który będzie odbudowywał Polskę nie będzie mógł was słuchoć.

Jeszcze chwil parę a musicie ustąpić następcom. A. P.

**Letni rozkład pociągów.**

od dnia 1 maja 1916.

**Z Częstochowy odchodzą**

pociągi w godzinach następujących:

Do Herbów: 5.43 rano, 11.58 w południe, 4.08 po poł., 7.53 wiecz.

Do Kielc: 10.15 wiecz., 5.14 rano, 1.00 po południu.

Do Sosnowca: 7.06 rano, 10.44 rano, 11.55 w południe (pośpieszny), 5.21 po południu, 9.51 wieczorem, 4.17 rano (pośpieszny)

Do Warszawy: 9.28 rano, 12.47 w południe (pośpieszny), 2.12 po poł., 5.12 po południu, 9.08 wiecz., 1.03 w nocy (pośpieszny).

**Do Częstochowy przychodzą**

Z Herbów: 7.42 rano, 10.45 rano, 12.35 w poł., 6.01 wiecz. 10.00 wiecz.

Z Kielc: 10.31 rano, 4.29 po poł., 11.34 w nocy.

Z Sosnowca: 9.18 rano, 12.37 w poł. (pośp.), 2.04 po poł., 5.02 po poł., 8.58 wiecz., 1.02 w nocy (pośp.)

Z Warszawy: 6.53 rano, 10.34 rano, 11.48 rano (pośp.), 5.11 po poł., 9.41 wiecz., 4.10 rano (pośp.)

**Repertuar.**

Dziś w niedzielę:

**Paryski** — „Fioletek lokatorem” farsa i obrazy kinematograficzne“.

**Deon** — Obrazy kinematograficzne.

**MARJA KONOPNICKA.****2 1835 ROKU.**

Kartki były poźółtkie, bardzo drobnym pismem zapisane, a brzmiąły, jak następuje:

Siedzieliśmy całą kupą przy Chodkiewicz...  
Było nas wtedy w Nerczyńsku ze dwudziestu siedmiu.

Kopalni jego nie zaludniała jeszcze podczas ta mieszanina więźniów różnych kategorii, jaką się zaroiły później.

Sprawa Szymona Konarskiego, jednoczości nie miał związek Dębowski i księdza Piotra Sciegiennego nie oddały tu jeszcze swych ofiar. Rok 88 nie przysłużył do taczek pacholąt nieleńskich i niemocnych starców; rok 46 nie przypędził tu jeszcze owej garści Krakowian, na emisarzskich pracach w Królestwie chwyconych, których tu ze szczególną surowością więziła Moskwa; rok 48 nie wytrząsnął nam jeszcze towarzyszwę Suzina, Kolesińskiego i Matuszewicza; rok 49 nie zstawił swoich Litwinów, pokutujących

za niedułą próbę szarpnięcia łańcuchem niewoli.

Nasza drużyna była jednolita, z jejca wejennego na polu bitwy zabranego złożona, stempel wielkiej rewolucji 30 i 31 roku na sobie nosząca. Typ był ustalony: głowa golona jak kolano, niedogasłe ognie boju w licech, na łbie, na piersiach znaki od szaszki i piki kozackiej; na grzbiecie głębokie brzozy od pałek i pletni; na goleniach przyschłe rany od kajdan, dźwiganych z Tobolska do Nerczyńska u wspólnego draga, pieszo.

Nasza drużyna miała coś w sobie z doli owych starych konfederatów barskich, którzy tu cierpieli, a także z ich hartu i z ich żywej wiary.

Co wieczór w ostrogu brzmiały suplikacje; co ranek w kopalni rozlegały się narodowe pieśni.

Niewola była twarda, ale w niewolnikach duch był jeszcze twardszy.

Było źle, ale siły nie zużyły się jeszcze. Samo nawet powietrze Syberii nie było tak pełne jęku, jak później. System Bibikowa nie przeniknął był jeszcze każdego jej zakątka. Woda nie była zatruta tyłu izaami, nie wypieniono jeszcze nadziei aż do jej nasienia.

I nie dziw. Kraj nie ostygł był od razu z wielkiego wybuchu narodowej

walki; ruch zduszony był, ale nie ustał i zarem tlał pod popiołami, Duchy płonęły, wrzały, a my to woznie, ten żar, ten ruch czuli skróś ziemi, u taczek przykuo, ale wolni myśla i czuciem, ale duchem blizoy swoich, ale żywi żywym tohem Narodu.

Prądy magnetyczne latały pomiędzy Polską a Sybirem. Panowie konfederacji barscy nawiązali pierwsze ich ogaiwa. My, późniejsi, snuli nowe a nowe, z niezutytej przędzy miłości i nadziei.

Wygnanie było jakby dalszym ciągiem kampanji. Szło o to, aby nas i tu, na tej straconej pikiecie, nie zwyciężył wróg.

Nadaliliśmy sobie hasło i siłami złączonymi cucili ducha, jak mogli.

Obwołanie nasze: „Wiara!” nie było czczem słowem.

Jeśli gdzie była wiara w Polskę, to pomiędzy nami.

Kości konfederatów barskich były tu, jak fundamenta z granitu: my budowali na nich zręby i dźwigali świątynię miłości dla kraju, nadziei w jego prawo do życia.

(D. c. n.)

**Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 19.**

**4. Przepowiednie pogody.**

Jak w roku ubiegłym, zaprowadzono i tego roku z dniem 1. maja za zgodą Poczтового Urzędu Rzeszy obsługę dla dostarczania przepowiedni pogody. Telegram z przepowiednią pogody, który codziennie nadejdzie, będzie w Częstochowie przy urzędzie poczty i telegrafów przez wywieszenie podany do wiadomości publicznej.

Przepowiednie pogody mogą być abonowane i na życzenie

a) donoszone telefonicznie, o ile ruch telefoniczny jest dopuszczony, albo

b) dostarczane przez osobnego posłańca w obrębie miejscowości, gdzie je zamówiono. Należy za to uiścić opłatę:

- w razie a): miesięcznie 2 marki, kwartalnie 4,50 marki, półrocznie 8 marek,
- w razie b): miesięcznie 4 marki, kwartalnie 8 marek, półrocznie 16 marek.

Częstochowa, dnia 4. maja 1916.

Częstochowa, dnia 9. Maja 1916.

Niemiecki Cywilny Zarząd.

Naczelnik Powiatu.

**Bredt.**

**Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.**

Program od piątku 12-go do wtorku 16-go Maja 1916 roku (włącznie)

Wielka Sensacja!

**Obchód 125 lecia Konstytucji 3 Maja**

Całkowity pochód narodowy w Warszawie. Zdjęcia z natury.

Spóźniona Sława (Dramat Górniczy w 4 częściach)

Wesele Rozalji (Wspaniała komedia)

Nowość!!

NA SCENIE!

Nowość!!

**FIJOŁEK LOKATOREM**

Farsa w 1-ym akcie L. Morozowicza.

Nad program: Sensacja! Aktualne zdjęcia

**Obchód 125-lecia 3 Maja w Częstochowie**

**LEKARZ-DENTYSTA**

**Artur Broniatowski**

w Częstochowie ul. Panny Maryi (I Aleja) Nr. 8.

Choroby zębów i jamy ustnej, wyrwanie zębów bez bólu. Plomby i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

**Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI**

Częstochowa, Nowy-Rynek Nr. 8.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 12-1 po poł.

Pokój umeblowany frontowy z balkonem i piętro do odnajęcia. Wiadomość w Administracji Gońca.

**LEKARZ-DENTYSTA**

**Michał Grejniec**

w Częstochowie

ul. Panny Maryi Nr. 10.

Choroby zębów i jamy ustnej. przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

**Prenumeraty Pism warszawskich i poznańskich z odnośniami do domu przyjmuje w każdym czasie Kantor Pism ulica Panny Maryi Nr. 24 (róg Teatralnej.) 077-**

**Zgubiono kwit lombardu Kasy Pożyczkowej Oszczędnościowej Nr. 23228. 307-**

**Fotografie**

z obchodu 3-go Maja

po 15 kop.

do nabycia

w Administracji Gońca

**Potrzebna panienska podręczna do szycia Wiadomość w Adm. „Gońca”**

**W kazylinie oficynę 3 kukoje z ogrołem tanio sprzedam. Wiadomość ul. Panny Maryi Nr. 33 sklep żelazny. 291-**

**Mam do sprzedania większą ilość kapusty „rosada” Rosenblum Stary Rynek 18. 299-**

**Potrzebne są panienki do znaczenia bielizny zaraz pracownia haftów „Marji” ul. Teatralna Nr. 16 parter. 305-**

**Teatr „ODEON”**

Program od piątku 12-go do czwartku 18-go Maja 1916 roku.

Dziś jeden z najbardziej sensacyjnych obrazów sezonu!

**Arena okropności**

Wielce sensacyjny dramat artystyczny w 5-ciu częściach, wykonany przez artystów „Teatru Królewskiego” w Kopenhadze.

Szczęśliwy numer (Komiczny).

Nad program:

**Obchód 125-lecia Konstytucji 3 Maja.**

I. Całkowity pochód narodowy w Warszawie.

II. Zdjęcia fotograf. z uroczystości w Częstochowie.

Ceny miejsc zwykłe. Dzieciom i młodzieży do lat 16-tu wejście wzbronione.

**Dzieci na własność oddam z powodu śmierci Matki, Ojciec nieuleczalnie chory, chłopczyk ma 2 lata, dziewczynka 10 miesięcy. Wiadomość u stróża ul. Panny Maryi Nr. 71. 809-**

**Zginął paszport wydany przez p. Landratm. Częstochowy na imię Kazimierza Rudalskiego i książeczka kasy Pożyczkowej Oszczędnościowej Nr. 15178. 810-**

**Antykwarnia Sz. Józefowicza została przeniesiona pod Nr 19 ul. Panny Maryi (I Aleja) gdzie Paryski Kinematograf w podwórzu. Antykwarnia kupuje książki, biblioteki, a także książki szkolne używane płacąc dobre ceny na składzie zawsze są książki tanio do sprzedania z szacunkiem Sz. Józefowicz. 313-**

**Potrzebna kasjerka. Oferty „Z” w Administracji „Gońca”**

**Młodzieniec z sześcioklasowym ogólnym i handlowym wykształceniem poszukuje kondycji na wieś w charakterze korepetytora do dzieci albo pracownika biurowego w majątku. Wiadomość w Adm. Gońca. 089-**

**Zawiadomienie.**

Zakład fotograficzny pod firmą

**W. WESOŁOWSKI**

ul. Panny Maryi Nr 29 w Częstochowie

Osobom fotografowanym w tymże zakładzie wyprzedaje się ich klisze i ich rodzinne fotografie i grupowe po cenach tanich, z roku 1909 do 1916, posiadacz kliszy swojej rodziny nawet za lat kilkanaście i dłużej, może mieć możliwość kiedy zechce i niedrogo, odbitkę z przechowywanej u siebie kliszy. **UWAGA!** Ceny fotografii na pocztówkach dla szkół, zostały niższe.

**Zgubiono książeczkę udziałową Nr. 309 Stow. Obrona uprasza się o doposażenie takowej do Administracji Gońca. 305-**

Redaktor i wydawca R. D. Wilkoszewski

Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Ofseto we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.